

05.06.2020 r.

## **OPINIA Lone Andersen**

### **Co trzykrotne zwiększenie produkcji ekologicznej do 2030 r. oznacza z punktu widzenia rolnika prowadzącego gospodarstwo ekologiczne?**

Komisja Europejska opublikowała w końcu strategię dotyczące przyszłości rolnictwa w UE. Zawarła w nich bardzo ambitne cele w zakresie rolnictwa ekologicznego. Wśród nich znalazło się założenie, w ramach którego do 2030 r. 25% gruntów rolnych ma zostać przeznaczonych pod produkcję ekologiczną. Są to wygórowane ambicje, a realizacja tego celu będzie wymagała ogromnych wysiłków. My, jako rolnicy z gospodarstw ekologicznych, zrobimy wszystko, co w naszej mocy.

W tej chwili w Unii Europejskiej powierzchnia gruntów przeznaczonych pod produkcję ekologiczną wynosi 7,7% wszystkich gruntów rolnych. Oznacza to, że aby osiągnąć cel wyznaczony w strategiach, w ciągu najbliższych dziesięciu lat musi ona wzrosnąć trzykrotnie. W niektórych państwach członkowskich wyzwanie będzie tym większe, że udział gruntów przeznaczonych pod produkcję ekologiczną znacznie różni się krajami. Porównajmy chociażby Rumunię (2%), z Austrią, gdzie jest to 24%!

Moim zdaniem sukces Komisji będzie zależał nie tyle od odgórnie narzuconych celów, co od chęci i zdolności konsumentów końcowych do zainicjowania niespotykanego dotąd nacisku rynkowego. Jestem przekonana, że zrównoważony wzrost ekologiczny może opierać się jedynie na rozwoju napędzanym przez rynek. My, rolnicy, jesteśmy zależni od tego czy konsumenci będą chcieli kupować nasze produkty. My, rolnicy prowadzący produkcję ekologiczną, jesteśmy całkowicie zależni od tego czy konsumenci będą chcieli zapłacić wyższą cenę wynikającą z prowadzenia ekologicznych praktyk rolnych.

### **Rynek trzeba stymulować**

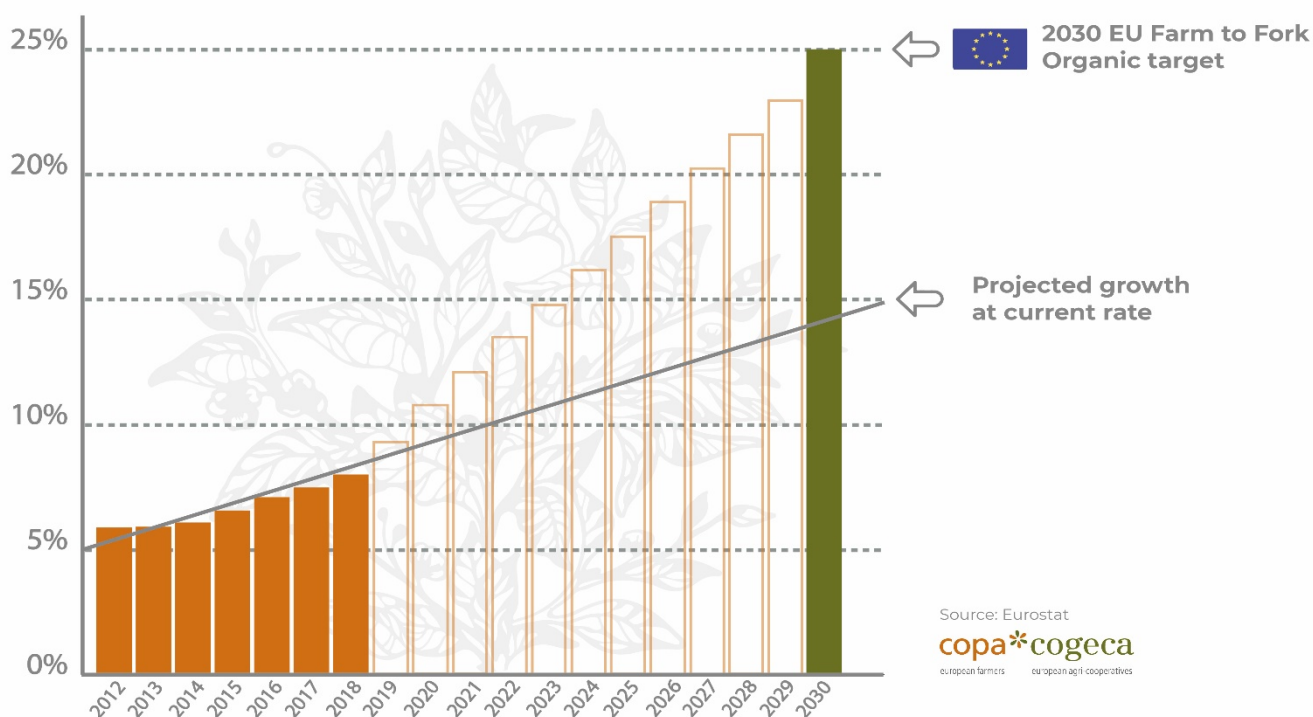
Jako producent ekologicznych produktów mlecznych uważam, że produkcję ekologiczną można zwiększyć dwukrotnie i powiązać z rozwojem rynku tak, by do 2030 r. udział powierzchni gruntów rolnych przeznaczonych pod produkcję ekologiczną w UE osiągnął co najmniej 15%. Faktycznie prawie wszędzie na świecie widać wzrost spożycia produktów ekologicznych. Jednakże cel przeznaczania 25% powierzchni gruntów rolnych w UE pod produkcję ekologiczną w przeciągu 10 lat będzie wymagał bezprecedensowych wysiłków, by wpłynąć na rynek.

Przez ostatnie 20 lat w UE popyt na produkty ekologiczne ustawicznie rośnie. W 2018 r. powierzchnia upraw ekologicznych i rynek pochodzących z nich produktów wciąż rósł. Jednakże wzrost ten mocno teraz spowolnił w porównaniu do lat ubiegłych<sup>1</sup>. Pokazuje to, że potrzeba będzie dużo wysiłku włożonego w stymulowanie rynku, by odpowiadał on rosnącej produkcji ekologicznej. Istotne są kampanie informacyjne i promocyjne, by lepiej doinformować europejskich konsumentów o produkcji ekologicznej i pobudzić jej rozwój. Konsumenci muszą znać charakterystykę i korzyści z tego typu produkcji, jeżeli chcemy mieć nadzieję na to, że

<sup>1</sup> Świat rolnictwa ekologicznego 2020 – statystyki i wschodzące tendencje 2020, FIBL (instytut badań nad rolnictwem ekologicznym, przyp. tłum.).

zapłacą za nią wyższą cenę. Wzrastający popyt powinien z kolei dotyczyć koniecznie produktów ekologicznych wyprodukowanych w UE, a nie tych z importu<sup>2</sup>.

 Comparison between the current organic utilised agricultural area (UAA) and the 25% target proposed by the European Commission Farm to Fork strategy (in %)



Z drugiej strony potrzebujemy też ulepszyć produkcję, co wymaga więcej badań i rozwoju. Musimy m. in. podnieść plony z pola i wzmocnić naszą własną podaż białek na pasze. Trzeba również zapewnić zrównoważony wzrost zarówno podaży jak i popytu, żeby zrealizować te cele. Jest to koniecznie, by ochronić obecne inwestycje w rolnictwie, unikając spadku cen skupu i utrzymując rentowność gospodarstw ekologicznych. Ponadto należy zdawać sobie sprawę, że rolnicy podejmą się złożonego procesu przechodzenia na rolnictwo ekologiczne pod warunkiem, że będą mogli liczyć na zrównoważony i długoterminowy popyt. Musimy również wzmocnić funkcjonowanie całego łańcucha spożywczego. Ma to znaczenie w zapewnianiu, że europejskie produkty ekologiczne dotrą do rynków i konsumentów bez ryzyka deklasyfikacji i sprzedaży jako wyroby pochodzące z rolnictwa konwencjonalnego. Oprócz tego, trzeba koniecznie wyrugować nieuczciwe praktyki handlowe z sektora dystrybucji na dużą skalę.

Nie należy również zapominać o zapewnianiu zastępowalności pokoleń, przekazywania gospodarstw ekologicznych kolejnym pokoleniom czy możliwości utrzymania tych gospodarstw. Przez ostatnie pięć lat z powodu przeszkód, kosztów, braku lokalnego popytu, biurokracji i utraty certyfikatów co roku produkcję ekologiczną porzucało min 2% rolników<sup>3</sup>. Potrzebujemy dodatkowych danych na skalę UE, by móc monitorować tego typu zjawiska.

<sup>2</sup> W 2019 r. Unia sprowadziła 504 tys. ton zbóż z krajów trzecich. Źródło: Unijne importy ekologicznych produktów rolno-spożywczych - najważniejsze fakty z 2019 r., Komisja Europejska.

<sup>3</sup> Z częściowych danych wynika, że w okresie 2013-2017 przeciętnie 4500 producentów rocznie wycofywało się z produkcji ekologicznej, podczas gdy w tym samym okresie rejestrowano średnio 5400 nowych producentów ekologicznych na rok.

Źródło: [https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/food-farming-fisheries/farming/documents/market-brief-organic-farming-in-the-eu\\_mar2019\\_en.pdf](https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/food-farming-fisheries/farming/documents/market-brief-organic-farming-in-the-eu_mar2019_en.pdf)

Z bardziej ogólnej perspektywy, jeżeli chcemy mieć możliwość właściwego monitorowania rozwoju w sektorze, musimy mieć do dyspozycji aktualne, regularnie dostarczane i rzetelne dane na temat wielkości i wartości produkcji, a także popytu (wielkość i wartość), by produkcja była współmierna do popytu. Potrzebne są również statystyki na temat tego, ile produktów surowych i przetworzonych dostępnych jest lokalnie, a ile na eksport.

Kluczem do rozwoju jest zaufanie konsumenta do produktów ekologicznych. Nie rozumieją oni zatem rozluźnienia reguł obowiązujących produkcję, która osłabi różnicę między produkcją ekologiczną a konwencjonalną. Normy produkcji ekologicznej i metod produkcyjnych powinny cały czas ewoluować, by zadowolić oczekiwania konsumentów produktów ekologicznych i przyciągać nowych rolników. Czy będzie to możliwe w przypadku przeznaczenia 25% powierzchni unijnych gruntów rolnych pod produkcję ekologiczną? W tym przypadku cele to nie rozwiązanie. Muszą one wyjść od rolników.



Lone Andersen, producent ekologicznych produktów mlecznych w Lyne (Ringkøbing) na zachodzie Danii; przewodnicząca grupy roboczej Copa i Cogeca „Rolnictwo ekologiczne”.

---

Dalszych informacji udzielają:

**Cynthia Benites**

Starsza doradczyni ds. polityk  
[cynthia.benites@copa-cogeca.eu](mailto:cynthia.benites@copa-cogeca.eu)

**Jean-Baptiste Boucher**

Dyrektor ds. komunikacji  
Tel. kom.: + 32 474 840 836  
[jean-baptiste.boucher@copa-cogeca.eu](mailto:jean-baptiste.boucher@copa-cogeca.eu)

---

**CDP(20)3866:1**

---